Nr. 547. **Kraków, Sobota 7 Grudnia 1918.** **Rok XXXVII.**

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Seszyńska. — W Tarnowie: M. Rocksch. — W Wiedniu: Herman Goldschmiedt (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sejm polski w Poznaniu.

W drugim dniu obrad polskiego Sejmu dzielnicowego w Poznaniu mówił Seyda o położeniu politycznem Polski. Mowca podniósł, że wobec rewolucyi w Niemczech zajmują Polacy stanowisko neutralne. Przechodząc do wewnętrznych spraw Polski, wywodził poseł Seyda:

„Nasi posłowie sądzą, że trzeba **stworzyć rząd koalicyjny**, któryby zorganizował silny aparat administracyjny, powołał armię i na zewnątrz prowadził silną politykę celem zdobycia największych korzyści. Rewolucye społeczne niech robią rządy, które wojnę przegrały. **My rewolucyi nie potrzebujemy.** (Brawo). Naród polski jest zwycięską stroną w tej wojnie. (Długie brawa). Ewolucyjnie załatwimy sprawy społeczne bez wstrząśnień. Bierzmy sobie przykład z Czechów, gdzie pomimo istnienia różnych partyj, wysunięto jednolity program narodowy. Myśmy w Warszawie na taki program zgody u rządu uzyskać nie mogli. Posłowie złożą wyczerpujące sprawozdanie naczelnej Radzie ludowej, która niech zadecyduje, czy i na jakich warunkach przedstawiciele naszej dzielnicy wstąpią do rządu“.

Przemawiał następnie p. Mieczkowski, referent komisyi politycznej, uzasadniając przedłożone Sejmowi rezolucye, poczem po krótkiej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

O RZĄD KOALICYJNY.

Polski Sejm w Poznaniu zwraca się do obecnej głowy państwa polskiego, p. komendanta Piłsudskiego, z oświadczeniem, że Polacy, zamieszkali w dotychczasowych granicach Rzeszy niemieckiej, uważają za bezwarunkowo konieczne, aby w chwili obecnej **stał na czele państwa rząd silny**, mający bezwzględny za sobą posłuch **całego narodu**. Takim rządem może być tylko **rząd koalicyjny**, złożony z przedstawicieli wszystkich głównych kierunków politycznych w Polsce i z wszystkich trzech dotychczasowych zaborów.

DO PAŃSTW KOALICYI.

W chwili obecnej, kiedy nastąpić ma likwidacya straszliwej wojny, a państwa koalicyjne stanęły u celu swych zamierzeń, wnosimy, żeby naprawioną została wiekowa krzywda rozbiorów Polski przez zwrócenie państwu polskiemu tych ziem, które do niego należały przed rozbiorami, dokonanemi gwałtem zaborczych autokratów ościennych, a które obejmują także własne wybrzeże morskie, oraz żeby — w myśl zasad prezydenta Wilsona i uchwał koaliantów w Wersalu — z państwem polskiem złączyły się **te dzielnice byłego królestwa pruskiego**, w których mieszka od wieków ludność polska.

Chcąc dla Polaków nieprzychylnie usposobić opinię świata, pewne koła narodu niemieckiego wszczęły krzykliwą kampanię w prasie niemieckiej i zagranicznej i głoszą, że Polacy, ubiegając postanowienia kongresu pokojowego, gwałtem zabierają ziemie i miasta dla nowej Polski.

Przeciw temu krępowaniu swobody naszego ruchu narodowego p o d n o s i m y p r o t e s t, a nie mogąc i nie chcąc ewentualnego gwałtu gwałtem odpierać, wnosimy do państw koalicyjnych prośbę o możliwie s p i e s z n ą o p i e k ę i p o m o c przez przysłanie r e p r e z e n t a c y i a l i a n t ó w, która naocznie się przekona o panujących u nas stosunkach.

Naród Polski odznaczał się, jak świadczy jego historya, tolerancyą i sprawiedliwością wobec innych narodowości i przekonań i będzie się także w powstającem do nowego życia państwie kierował zawsze szczytnemi ideami t o l e r a n c y i i z u p e ł n e g o r ó w n o u p r a w n i e n i a narodowych mniejszości.

Dlatego z głębokiem oburzeniem protestujemy przeciw wszczętej w prasie niemieckiej k a m p a n i i a n t y p o l s k i e j, rozsiewającej tendencyjnie fałszywe wieści, jakoby w Polsce istniała jakakolwiek akcya przeciw ludności żydowskiej. W obecnem okresie przejściowym, dopóki rząd Polski, złożony z przedstawicieli wszystkich dzielnic, n i e z a m i a n u j e swoich urzędowych przedstawicieli przy rządach koalicyjnych i do kongresu pokojowego, pozostawiamy obronę naszych spraw P o l s k i e m u K o m i t e t o w i N a r o d o w e m u w P a r y ż u.

REZOLUCYA PROGRAMOWA.

I. Polski Sejm dzielnicowy stwierdza, że o sprawie naszej dzielnicy bez zgody naszej i bez współdziałania naszego przesądzać nie wolno.

II. Polski Sejm dzielnicowy stwierdza, iż cały naród zgodnie stanie za rządem, tworzącym wierne odbicie sił całego narodu. Rząd taki musi prowadzić szczerze demokratyczną i ludową politykę Rzeczypospolitej Polskiej. Olbrzymie zadania bowiem, które na nową spadają Polskę, spełni naród nasz jedynie wtedy, jeśli zdoła wyzwolić siły wszystkich warstw ludności, zwłaszcza potężne, a niedostatecznie zużyte siły szerokich warstw ludu polskiego i skupić je do zgodnej wspólnej pracy nad odbudową kraju i jego urządzeń. Przyznanie kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego na równi z mężczyznami zalicza Sejm do koniecznych warunków zdrowego rozwoju społeczeństwa.

III. Polski Sejm dzielnicowy oświadcza się przeciwko wszechwładzy państwa w dziedzinie życia publicznego, społecznego i kulturalnego i wypowiada się za szerokim samorządem organizacyi politycznych, kulturalnych, społecznych i wyznaniowych.

IV. Polski Sejm dzielnicowy zwraca uwagę całego społeczeństwa na straszne niebezpieczeństwo, jakie szerzenie się idei bolszewickiej w umysłach niedojrzałych na kraj cały sprowadzić może.

V. Polski Sejm dzielnicowy oświadcza, że celem ujednostajnienia warunków produkcyi i umożliwienia przyznania robotnikowi polskiemu wszelkich, przyjętych na Zachodzie warunków pracy i płacy, dalej celem obrony interesów robotnika polskiego na wychodźctwie — do polskiej delegacyi pokojowej powinni należeć także przedstawiciele polskich robotniczych związków zawodowych wszystkich dzielnic.

VI. Ciężko w czasie przeszło stuletniej niewoli doświadczone, na Sejmie dzielnicowym 3 grudnia 1918 zebrane, polskie dzielnice Niemiec przesyłają żołnierzom zmartwychwstającej Polski słowa serdecznej miłości a głębokiej ufności, że miłują oni dzielnice te tak jak one ich.

POWITANIA i TELEGRAMY.

Imieniem Warszawy złożył ustnie życzenia p. Wacław Sieroszewski, którego gorąco powitano.

Ze swojej strony Sejm wysłał dalsze telegramy, a mianowicie do Warszawy, Krakowa i Wilna.

Do Warszawy: Polski Sejm dzielnicowy przesyła na ręce pańskie, jako prezydenta stolicy przyszłej zjednoczonej Polski, serdeczne braterskie pozdrowienia, wyrażając niezłomną nadzieję, że przyjdzie czas, w którym, złączeni z Macierzą, w zgodnej współpracy działać będziemy dla dobra całej Polski.

Do Krakowa: Polski Sejm dzielnicowy przesyła na ręce pańskie, jako prezydenta miasta czcigodnej strażnicy naszej, wyrazy braterskiego pozdrowienia w przekonaniu, że Kraków, Poznań, Warszawa, Lwów, Gdańsk i Wilno symbolizują łączność zjednoczonej Polski.

Do Wilna: Polski Sejm dzielnicowy przesyła na ręce pana, jako prezydenta Wilna, serdeczne braterskie pozdrowienie, wyrażając głęboki hołd i podziw dla siły ducha waszego. Polski Sejm dzielnicowy wierzy, że w zgodnej łączności z Litwinami i Białorusinami znajdą trzy narodowości możność zgodnego współżycia, by wytworzyć się mogła Unia polsko-litewsko-białoruska.

TRZECI DZIEŃ OBRAD.

We czwartek rozpoczęły się obrady Sejmu o godzinie 10 przed południem. Odczytano cały szereg telegramów, pomiędzy nimi od uczestników wiecu inteligencyi w Krakowie, poczem referenci poszczególnych komisyj wygłosili swoje sprawozdania i uzasadniali rezolucye, które uchwalono prawie bez dyskusyi. Na ostatek dokonano wyboru członków naczelnej Rady ludowej wedle listy komisyi organizacyjnej.

Na tem zakończono obrady, a wnioski i interpelacyi przekazano naczelnej Radzie ludowej. Uchwalono tylko wniosek, polecający naczelnej Radzie ludowej, ażeby zajęła się utworzeniem uniwersytetu w Poznaniu.

Socyal-Demokracya i P. P. S.

Warszawa, 4 grudnia. Na krajowej konferencyi »Socyal-Demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy« zapadły uchwały, z których przytaczamy następujące:

Delegaci organizacyi S. D., zebrani na konferencyi krajowej, przed przystąpieniem do obrad spieszą przesłać swoje najgorętsze pozdrowienie [illegible] federacyjnej socyalistycznej republice rad delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich, oraz robotnikom Niemiec Austryi, i innych krajów, którzy po zwycięskiem obaleniu monarchii militarnej dążą wzorem Rosyi do obalenia kapitalizmu.

Proletaryat polski, zdziesiątkowany, rozproszony, pozbawiony ognisk pracy, które uległy zupełnemu zniszczeniu, nie dokonał jeszcze swojej rewolucyi. Ale zapewniamy robotników Rosyi i Niemiec, że klasowo uświadomieni rewolucyjni robotnicy Polski nie cofają się przed żadnym trudem i żadną ofiarą, aby pracujący lud polski spełnił swoją misyę historyczną i mógł godnie stanąć w braterskiej socyalistycznej rodzinie ludów, wyzwalających się z pęt kapitału. Jeszcze w kraju naszym p a n u j e w c a ł e j p e ł n i b u r ż u a z y a, która już wszczęła s p o r y o g r a n i c e s w e g o p a ń s t w a, grożące wojną ze wszystkiemi narodami sąsiedniemi. Rewolucya niemiecka zniosła niewolę okupacyi. Burżuazya polska wywdzięcza się rewolucyi niemieckiej w ten sposób, ż e ł ą c z y s i ę z i m p e r y a l i z m e m k o a l i c y i, zagrażającym rewolucyi niemieckiej!

Konferencya stwierdza, że w najkardynalniejszej kwestyi doby obecnej: w kwestyi stosunku do imperyalizmu, rewolucyi socyalnej i dyktatury proletaryatu. Centralny Komitet Rewolucyjny P. P. S. s t a n ą ł n a g r u n c i e h a s e ł S. D.

Aby stwierdzić, że dzisiejsze rewolucyjne stanowisko C. K. R. P. P. S. (lewicy) nie jest chwilowem tylko zerwaniem z dawną taktyką oportunistyczną i że na nowem stanowisku rewolucyjnem stanął również ogół towarzyszów z P. P. S. konferencya proponuje, aby P. P. S. (lewica) wypowiedziała się w tej sprawie na swoim zjeździe lub gdyby go nie można było zwołać, na swojej konferencyi.

Aby oprzeć ewentualnie z j e d n o c z e n i e na trwałym gruncie zasad programowych i taktycznych i aby uczynić je wyrazem świadomej woli i czynnego udziału ogółu towarzyszy naszych, konferencya oddaje tę sprawę do rąk wszystkich organizacyj partyjnych i postanawia zwołać w tym celu specyalną konferencyę, która winna ustalić zasady i warunki ewentualnego zjednoczenia.

Do czasu zwołania powyższej konferencyi, konferencya poleca zarządowi głównemu i organizacyom krajowym p r o w a d z i ć w s p ó l n ą z P. P. S. (lewica) a k c y ę p o l i t y c z n ą w r a d a c h d e l e g a t ó w r o b o t n i c z y c h i poza radami na gruncie hasła rewolucyi socyalnej i dyktatury proletaryatu.

Konferencya przyjmuje do wiadomości rezolucye różnych organizacyi krajowych, żądających zmiany nazwy partyi na »K o m u n i s t y c z n ą p a r t y ę P o l s k i« i postanawia dokonać tej zmiany po rozstrzygnięciu sprawy ewentualnego zjednoczenia z P. P. S. (lewicą).

Przeciw udziałowi wojska w polityce.

Warszawa, 6 grudnia. Władze wojskowe w rozkazie dziennym ogłosiły:

»Żołnierz jest żołnierzem; polityka doń nie należy. **Wojsku nie wolno pod żadnym warunkiem mieszać się do akcyi politycznej** bez względu na jej treść, kierunek i zabarwienie, tem bardziej zaś występować czynnie na wiecach, w pochodach i demonstracyach ulicznych. Winni przekroczenia **będą aresztowani** przy równoczesnem skierowaniu sprawy na drogę sądową«.

Bandytyzm w Pińczowskim.

»Gazeta Kielecka« donosi:

W nocy z poniedziałku na wtorek obrabowano doszczętnie dra Czyżewskiego, który powracał ze wsi od chorego. Drowi Czyżewskiemu zrabowano futro, ubranie i buty, pozostawiając go w bieliźnie. Obrabowany musiał schronić się do chaty włościańskiej, gdzie pożyczono mu wierzchnie odzienie. — Drugi napad bandycki miał miejsce z wtorku na środę we wsi Uników pod Pińczowem. Tam obrabowano i postrzelono żyda, A. Borknuta, właściciela sklepiku. — Trzeci napad bandycki wydarzył się przed trzema dniami we wsi Pełczyska, gmina Złota, powiat pińczowski. **Wymordowano tam całą rodzinę żydowską.** Gdy do Pełczysk udała się żandarmerya i aresztowała podejrzanych o tę zbrodnię, ludność miejscowa **rzuciła się na żandarmów i pobiła ich ciężko.** Jeden z żandarmów, nazwiskiem Łukowski, został tak ciężko pobity, że jest prawie umierający. Ekspedycya karna, która dotąd działała w powiecie jędrzejowskim, wkroczyła do powiatu pińczowskiego.

Dziennikarze u naczelnego dowództwa.

Lwów, 7 grudnia (Telef.) Wczoraj wieczór odbyła się w naczelnej komendzie druga konferencya dziennikarzy polskich z przedstawicielami władz wojskowych. Informacyj na temat najaktualniejszych spraw udzielił szef urzędu kwatermistrzowskiego pułkownik S i k o r s k i. Konferencya trwała dwie godziny. Płk. Sikorski udzielił przedewszystkiem poufnych informacyj co do położenia wojskowego i operacyj. Z wywodów tych okazuje się, że akcya wojskowa **jest pomyślna.** Następnie płk Sikorski zapoznał przedstawicieli prasy z całokształtem prac organizacyjnych w różnych dziedzinach administracyi. Władze wojskowe pragną utrzymać żywy i stały kontakt z ludnością cywilną i służyć jej będą wszędzie pomocą. Ma to przedewszystkiem znaczenie dla aprowizacyi. Wysłannikom zarządu miasta, którzy wyjechali, aby do Lwowa ściągnąć z zachodu żywność i przedmioty codziennego użytku, udzielono najszerszej pomocy.

Szef urzędu kwatermistrzowskiego omawiał następnie **sprawy sanitarne**, demobilizacyjne, kolejowe, odbudowy kraju itp. Z początkowych prac organizacyjnych okazuje się, że cały aparat dla przywrócenia normalnego życia jest w pełnym ruchu, a zapał i znajomość rzeczy u kierowników i współpracowników zarówno wojskowych, jak cywilnych władz, daje rękojmię rychłej zmiany na lepsze.

Metr. Szeptycki w sprawie aprowizacyi.

Lwów, 7 grudnia (Telef.) Ks. metropolita S z e p t y c k i zwrócił się do dowództwa wojsk polskich we Lwowie listownie z następującą sprawą:

Ponieważ w aprowizowaniu m. Lwowa daje się rzekomo na podstawie rozkazów komendy pierwszeństwo rodzinom żołnierzy polskich, **na niekorzyść ludności ruskiej**, którejby w ten sposób groził głód, ks. metropolita prosi o pozwolenie wysłania delegatów do wojsk ukraińskich po żywność **dla ludności ruskiej.**

Na to pismo odpowiedziało dowództwo przedewszystkiem stwierdzeniem, że żadna z komend polskich we Lwowie nie wydała podobnego rozkazu. Owszem rozdział artykułów żywności odbywa się bez różnic narodowych. — Istniał wprawdzie w pierwszych chwilach po zajęciu Lwowa osobny konsum wojskowy, skąd mogły pobierać żywności rodziny obrońców miasta, ale to nie dotykało ogółu ludności cywilnej. Natomiast wiadomo jest, że postanowienia komendy ruskiej w Stanisławowie posiadają taki właśnie wykluczający ludność polską od ogólnej aprowizacyi charakter. Odpowiedź dowództwa polskiego zaznacza dalej, że nie komendy polskie, ale bandy ruskie, posuwając się pod Lwów, **zmierzają do wygłodzenia miasta.** Wreszcie dowództwo jest gotowe przyjąć wszelką inicyatywę ks. metropolity w kierunku aprowizacyi miasta, ale na rzecz **całej ludności.**

Oddziały niemieckie i węgierskie wspierają Ukraińców.

Lwów, 7 grudnia. Wbrew oficyalnym zaprzeczeniom Ukraińców we wschodniej Galicyi wspierają oddziały wojsk austro-niemieckich i madziarskich, o co usilnie zabiegał w Wiedniu pos. Wasilko. Oddziały te nie mogą być traktowane jako wojska nieprzyjacielskie, tylko jako bandy rozbójnicze, nie pozostające pod opieką prawa międzynarodowego. Odpowiednio do tego są też traktowane.

Jeńcy ukraińscy w Cieszynie.

Cieszyn, 6 grudnia. »Dziennik Cieszyński« donosi:

Przeszło 1.000 jeńców ruskich (Ukraińców), wziętych podczas ostatnich walk we wschodniej Galicyi, przysłała komenda krakowska do Cieszyna. Pomysł jak najfatalniejszy. W braku innego pomieszczenia ulokowano jeńców w samem śródmieściu, w szkole miejskiej, skąd lada chwila mogą urządzić ucieczkę. Oprócz tego wyżywienie 1.000 ludzi dla naszego kraju, sprowadzającego z niezmiernym trudem ziemniaki i zboże, jest ciężkiem żądaniem. Niewątpliwe powołano czynniki poczynią wszystko, aby zawczasu upoinformować wojskowość, że Śląsk nie jest odpowiedniem miejscem na internowanie jeńców ruskich.

Przewrót polityczny w Berlinie.

Berlin, 7 grudnia. Wczoraj o godz. pół do szóstej wieczór wojska rządowe, a mianowicie 93 pułk piechoty i 4 gwardyjski pułk piechoty **uwięziły w sali posiedzeń Sejmu pruskiego Radę wykonawczą.**

Też po godz. 6 wieczorem olbrzymi pochód, liczący około 20.000 żołnierzy, ruszył ulicą Wilhelma ku pałacowi kanclerskiemu. Tu wręczono komisarzowi ludowemu następujące żądania:

1) **Ebert ma być wybrany prezydentem z władzą dyktatora.**

2) **Rada wykonawcza zostanie natychmiast rozwiązana.**

3) **Wybory do Zgromadzenia narodowego mają się odbyć w ciągu bieżącego miesiąca.**

Wiedeń, 7 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą w uzupełnieniu oficyalnych wiadomości z Berlina, że wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie dezerterów, na którem przemawiał Liebknecht i inni przywódcy grupy Spartacusa. W czasie zgromadzenia rozeszły się wiadomości, że wydział Rady robotników i żołnierzy został przez członków grupy Spartacusa uwięziony. Później jednak dowiedziano się, że zamiar ten się nie udał, a przeciwnie grupa zwolenników Spartacusa, która wtargnęła do budynku Izby panów, została uwięziona. Po zgromadzeniu przyszło do poważnych starć. Kiedy tłum przechodził do koszar, padły strzały z tłumu. Wojska rządowe otworzyły ogień karabinowy. Ofiar strzelaniny, która trwała kilka minut, było wiele; naliczono 18 zabitych i przeszło 30 rannych.

Krwawa walka w Berlinie.

Berlin, 7 grudnia. Wczoraj po południu uczestnicy zgromadzenia, urządzonego przez grupę Spartakusa, które miało zaprotestować przeciwko usunięciu z berlińskiej Rady żołnierskiej delegatów tej grupy, urządzili po zgromadzeniu pochód demonstracyjny. Wywiązała się walka z wojskiem rządowem, które użyło karabinów maszynowych. Zginęło 12 osób: mężczyzn i kobiet, tudzież jedno dziecko.

Demonstracye w Berlinie.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Berlin był dziś znów widownią nader burzliwych scen. Przed południem odbyła się wielka demonstracya za zwołaniem konstytuanty. **Ebert miały być proklamowany prezydentem rzeczpospolitej.** Demonstracya, w której wzięło udział około 20.000 osób odbyła się zupełnie spokojnie i jest nieomylnym dowodem, że w Berlinie wzięły górę czynniki umiarkowane. Wydział rady robotniczo-żołnierskiej jest natomiast instytucyą radykalną, na której czele stoją Ryszard Mueller i Bratus Molkenbuhr. Wydział wykonawczy był już od dawna przedmiotem ostrych ataków ze strony czynników umiarkowanych. Umiarkowana grupa socyalistów podejrzywała słusznie wydział wykonawczy, że dąży do zagarnięcia w swe ręce całej władzy w państwie. Rady żołnierskie dążyły już zdawna do usunięcia Molkenbuhra ale dotychczas planu tego urzeczywistnić nie mogły. Dopiero wczoraj wtargnęła pewna grupa żołnierzy do gmachu pruskiej Izby panów, gdzie **uwięziła wydział wykonawczy.** Rząd sprzeciwił się temu przedsięwzięciu. Między przeciwnikami komitetu wykonawczego a tymi, którzy chcieli go bronić, przyszło **do starcia krwawego.** Wiedeńskie dzienniki, piszące o tym fakcie, zaznaczają, że może on stanowić pretekst dla koalicyi **do obsadzenia Berlina przez wojska koalicyi.**

Zastaw całego niemieckiego majątku państwowego.

Berlin, 7 grudnia. »Transozean-Nachrichten-Gesellschaft« (agencya prasowa niemieckiego urzędu spraw zagranicznych) przynosi następujące szczegóły o traktacie gospodarczym, który doszedł do skutku w Spaa:

Rząd niemiecki musi całą własność państwową w kolejach, kopalniach, lasach, kanałach, w przedsiębiorstwach kolonialnych i przemysłowych, dalej zapasy złota, weksle i walory zagraniczne wydać jako **zastaw w ręce koalicyi dla zabezpieczenia odszkodowania**, które ma otrzymać koalicya, a to aż do chwili, gdy konferencya pokojowa określi stanowczo sumy, które mają Niemcy zapłacić.

Także udziały rządu w prywatnych przedsiębiorstwach ulegają zajęciu.

Sprawa konsula Heinzego.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) Korespondent »N. Fr. Presse«, Leonhardt Adelt, telegrafuje ze Lwowa: Niemiecki konsul generalny Heinze schronił się w chwili wejścia wojsk polskich do Lwowa, do pałacu arcybiskupiego, gdzie go też następnie internowano. W ostatnich dniach udało się Heinzemu zbiedz ze Lwowa. Urządzenie konsulatu niemieckiego jakoteż prywatne mieszkanie Heinzego jest zupełnie zniszczone. Władze polskie we Lwowie stoją na stanowisku, że Heinze był akredytowany tylko przy c. i k. rządzie austryackim i dla tego musi być teraz uważany za osobę zupełnie prywatną. — Władze polskie we Lwowie twierdzą, że Heinze działał na korzyść Rusinów. C. i k. naczelna komenda armii, działając w interesie dynastycznym, popierała Ukraińców, a w akcyi tej **udzielała też pomocy komenda wojsk niemieckich, w czem pośredniczył znów Heinze.** Heinze natomiast przesłuchiwany, twierdził, że o ile żołnierze niemieccy brali udział w walkach po stronie Ukraińców, to czynili to na własną rękę. Żołnierzy tych wzięli Polacy, w liczbie 12, do niewoli, w tem **jednego oficera pruskiego**, który kierował baterą ukraińską na Wysokim Zamku, za co mu Rusini płacili 1.000 kor. dziennie.

Wreszcie donosi Adelt, że rosyjscy Ukraińcy zajęli miasto graniczne B r o d y.

Przyspieszenie pokoju.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Rotterdamu: Państwa koalicyjne postanowiły **przyśpieszyć zawarcie pokoju preliminarnego.** Warunki przedwstępne będą ustalone dopiero po przyjeździe Wilsona do Europy.

Bazylea, 7 grudnia. »Times« donoszą: Koalicya zgodziła się na przyśpieszenie zawarcia pokoju preliminarnego z Niemcami, pod warunkiem, że w ciągu 2 miesięcy zatwierdzi go niemiecki rząd ludowy, który wyjdzie z powszechnych, równych i bezpośrednich wyborów.

Sprawa kosztów wojennych.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Rotterdamu: »Daily News« donoszą z Nowego Jorku, że Lansing oświadczył w poniedziałek w komisyi na odnośne zapytanie kilku senatorów, że Ameryka **nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na zmuszenie nieprzyjaciela do zapłacenia kosztów wojennych. Wilson takiej polityki popierać nie będzie.**

Sądy rozjemcze [illegible]

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) Pisma wiedeńskie donoszą, że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych zaproponował **republice czesko-słowackiej i państwu południowo-słowiańskiemu** traktat w sprawie **sądów rozjemczych**, które miałyby rozstrzygać o wszystkich spornych kwestyach między wymienionymi krajami.

Włosi nie obsadzą Wiednia.

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT). Wiadomości, nadeszłe drogą na Szwajcaryę, przeczą kategorycznie, jakoby rząd włoski zamierzał obsadzić Wiedeń.

Koalicya wobec Węgier.

Budapeszt, 7 grudnia. (B. K.) Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Węgrami a Niemcami natrafia na t r u d n o ś c i, a to z tego powodu, że jednym z warunków zawieszenia broni między Węgrami a koalicyą było zobowiązanie się Węgier do zerwania stosunków z Niemcami. Dotychczas stosunki węgiersko-niemieckie nie zostały zerwane.

Zaburzenia w Zagrzebiu.

Lublana, 7 grudnia. (B. K.). Doniesienie lublańskiego Biura korespondencyjnego: Jak donoszą z Z a g r z e b i a pod datą 5 grudnia, koło południa uzbrojeni i pijani żołnierze **demonstrowali przeciw nowemu rządowi.** Około godziny 2 po południu oddział, złożony przeważnie z żołnierzy b. 35 pułku piechoty, przybył z karabinami maszynowymi na plac Jelačića. Celem utrzymania porządku przybył oddział straży marynarzy i Sokołów. Celem uniknięcia starcia, oddział marynarzy z karabinami maszynowymi wycofał się i zajął stanowiska w dwóch domach. Ponieważ marynarze nie chcieli wydać karabinów maszynowych, demonstranci zaatakowali oba domy, w których znajdowali się marynarze. Marynarze zaczęli strzelać z karabinów maszynowych. Zginął przytem jeden Sokół. Po krótkiej walce udało się marynarzom oczyścić plac. O godzinie 5 po południu panował już spokój. Po tych zajściach obywatele i żołnierze, usposobieni narodowo, urządzili pochód manifestacyjny i manifestacyę sympatyi dla Rady narodowej i **regenta Aleksandra.** W czasie zajść **zginęło 13 osób, a 17 odniosło rany.** Są to przeważnie studenci i żołnierze. Dziś w Zagrzebiu spokoju nie zakłócono.

Zjazd królów w Zagrzebiu.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Zagrzebia: Król Piotr i król Wiktor Emanuel przyjadą do Zagrzebia dnia 12 grudnia.

O rekonstrukcyę gabinetu.

Warszawa, 7 grudnia. (Telef.) »Kuryer Polski« donosi:

Wobec ponownych pogłosek o zamierznej rekonstrukcyi gabinetu, współpracownik nasz zwrócił się do prezydenta ministrów z zapytaniem, czy pogłoski te oparte są na jakichkolwiek podstawach.

P. Moraczewski odpowiedział, że gabinet wogóle **nie rozważa sprawy rekonstrukcyi.** Jednakże p. Moraczewski jest zdania, że jeżeli naród istotnie pragnie zmiany rządu, to ten **niema powodu do upierania się przy sprawowaniu władzy.** Gabinet obecny gotów jest **każdej chwili ustąpić,** jeżeli tylko stronnictwom politycznym uda się sformułować taką listę członków rządu, któraby z jednej strony potrafiła zadowolić żądania narodu, z drugiej zaś — miałaby zapewnione uzyskanie zatwierdzenia przez naczelnika państwa. Ale właśnie listy takiej **dotychczas ułożyć nie zdołano** i to jest zdaniem p. Moraczewskiego — dowodem, iż gabinet obecny ma **prawo moralne do sprawowania rządów.**

KRONIKA.

Kraków, 7 grudnia.

WYBORY DO SEJMU USTAWODAWCZEGO W WARSZAWIE. Na murach miasta pojawił się dzisiaj dekret o wyborach do Sejmu ustawodawczego w Warszawie w dniu **26 stycznia 1919 r.**

Równocześnie dzisiaj pojawi się na murach miasta ogłoszenie magistratu krakowskiego w sprawie tych wyborów; ogłoszenie odnosić się będzie do spisu wyborców i wyborczyń w Krakowie i zawierać będzie odpowiednie wskazówki i pouczenia dla właścicieli realności w tej sprawie.

POCZTA PRZYWRACA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZESYŁKI. Polski inspektorat pocztowy ogłasza: Za przesyłki oddane zarządowi pocztowemu do transportu lub doręczenia, a to za przesyłki listów pieniężnych do 1000 K wartości i pakietów, bierze ten zarząd odpowiedzialność, o ile nie zajdą wypadki podpadające pod pojęcie vis major. Odpowiedzialność tę bierze zarząd pocztowy również za takiesame przesyłki, adresowane do miejscowości polskich na całym obszarze Królestwa polskiego.

NOWE LEGITYMACYE CHLEBOWE. Wczoraj rozpoczęto rozdawnictwo nowych kart kontrolnych mącznych, chlebowych i cukrowych, a to za czas od 8 grudnia br. do 19 maja 1919 (karty mączne i chlebowe), a co do cukru do 31 maja 1919. Nowe karty wydają dla lokatorów biura okręgowe za pośrednictwem właścicieli realności.

Osoby, stołujące się w restauracyach itp. otrzymują legitymacye tylko na pobór chleba i cukru, to jest bez kuponów mącznych. Osoby przejezdne będą zaopatrywane w chleb w wyznaczonych sklepach miejskich jednorazowo najwyżej na 7 dni za osobnemi kartami poboru. Przejezdnym osobom wojskowym będą nadto wydawane karty poboru cukru z ważnością najwyżej 10 dni.

Uprawnionym do poboru racyi dodatkowych chleba i cukru będą na powyższy okres wydane odrębne legitymacye dodatkowe, po które interesowani zgłaszać się mają osobiście we właściwych biurach okręgowych. Legitymacye do poboru dodatkowych racyi cukru dla chorych wydaje Biuro centralne.

Każda nowa legitymacya składa się z kuponów tygodniowych osobnych do poboru mąki, a osobnych do poboru chleba, oraz kuponów miesięcznych, względnie półmiesięcznych do poboru cukru.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę premiera komedyi Mieczysława Fijałkowskiego „Gorącej krwi", poprzedzonej rozgłośnej sukcesem w Warszawie. Pogodna ta nowość komedyowa otrzymała doskonałą obsadę, którą składają pp. Zielińska, Pancewiczowa, Malicka, Żarski, Orwid, Nowakowski i Sosnowski.

„Gorąca krew" powtórzona będzie jutro w niedzielę wieczorem oraz we wtorek, czwartek i sobotę przyszłego tygodnia.

Jutro popołud. „Urwis" B. Katerwy.

Dyr. Trzciński powrócił już do zdrowia i objął urzędowanie.

DO B. OFICERÓW I ŻOŁNIERZY 1-GO i 5-GO PUŁKU LEGIONÓW. Oddział prasowy komendy wojskowej w Krakowie ogłasza: Do wszystkich podoficerów byłego 1 go i 5-go pułku piechoty Legionów polskich:

Wzywa się wszystkich podoficerów i żołnierzy byłego 1-go i 5-go pp. Legionów polskich, pozostających poza formacyą obecnego 5-go wojsk polskich, aby odwrotnie przysłali do kadry 5-go pp. w. p. w Radymnie wszystkie daty ewidencyjne, odnoszące się do ich służby w Legionach, a to celem ustalenia racyi starszeństwa, jakoteż listy nominacyjnej.

MUZYKA KOŚCIELNA. Jutro w czasie sumy o g. 11 przedpoł. w kościele akad. św. Anny będzie wykonana msza St. Moniuszki Es dur z tow. kwintetu smyczkowego, pod kierunkiem K. Garbusińskiego. Soliści pp.: L. Filipek Jaworzyńska, L. Ciechanowska, p. Kowal i p. A. Mazanek, przy organach p. W. Styś.

DWA PORANKI MUZYCZNE. W niedzielę 8 bm., odbędzie się w sali Tow. lekarskiego poranek Verdiego. Prelegent dr Z. Jachimecki, w ilustracyi wybitni śpiewacy. Następny poranek poświęcony będzie muzyce Piotra Czajkowskiego. Prelegent: dr J. Reiss. Bilety u J. Rudnickiego, Rynek gł. 44.

KONCERT NA GŁODNYCH LWOWA odbędzie się dzisiaj wieczorem o godz. 7 wieczorem w restauracyi „Poloma" (dawniej Drobnera). Bilet wstępu 2 K.

Z TOWARZYSTWA WZAJ. POM. SŁUŻBY MIEJSKIEJ. Pełne zebranie Towarzystwa służby miejskiej odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godzinie 11 rano w sali posiedzeń na I p. (gmach magistratu), w sprawie polepszenia bytu służby.

ZGROMADZENIE STRÓŻÓW. W niedzielę o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali katol. Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza, zgromadzenie poufne stróżów i stróżek. Referat o prawach i obowiązkach stróżów wygłosi p. Horowicz.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE KOŁA PANIEN P. Z. N. K. z łaskawym współudziałem Wp. Lucyny Ciechanowskiej (śpiew) i Wp. Marty Naziemskiej (fortepian) odbędzie się w poniedziałek 9 grudnia br., w lokalu Związku, ul. Szczepańska 5, o 6 wieczór.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW. Wczoraj w południe objeżdżały ulice miasta dwie dorożki, w których siedziało po czterech bandytów w towarzystwie wesołych niewiast. Towarzystwo to śpiewami i krzykami zwracało na siebie uwagę i wywołało powszechne oburzenie. Na szczęście zjawiła się wkrótce patrol wojskowa i aresztowała jedną grupę. Byli to Włodzimierz Billy, Kazimierz Gebel, Tomasz Szeleźniak i St. Dąbrowski, który przygrywał na harmonii. Nadto znajdowały się tam dwie „panienki" Aniela Piekarska i Tekla Stempówna. Odstawiono ich do aresztów policyjnych.

W godzinę później patrol wojskowa aresztowała jadących w dorożce znanych bandytów Stanisława Kurka i Józefa Góreckiego, specyalistów od rozbijania kas ogniotrwałych.

WYSTAWA SKRADZIONYCH I ODEBRANYCH PRZEDMIOTÓW odbędzie się w najbliższą środę tylko od godziny 2 do 4 popołudniu w sali raportowej urzędu policyjnego przy ulicy Kanoniczej.

ZŁODZIEJKA POCZTOWA. Policya aresztowała 45-letnią Karolinę Danilkę, posługaczkę na poczcie kolejowej, która dopuszczała się systematycznych kradzieży na poczcie. Znaleziono w jej mieszkaniu zapasy obuwia, materyi jedwabnych i wełnianych, bielizny i innych przedmiotów.

ORYGINALNA KRONIKA. Niektóre pisma czeskie wprowadziły osobną rubrykę policyjną, w której zamieszczają nic więcej, jak tylko same wiadomości o włamaniach, aresztowaniach, napadach itd. w Galicyi i Królestwie Polskiem. Pismom tym chodzi o wywoływanie specyalnego nastroju wobec polskiej państwowości i dlatego to tak skrupulatnie przepisują kronikę policyjną z pism polskich.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 4 grudnia. (Powrót oblężonych. — Odczyt.) W ostatnich dniach powróciło tu wiele osób, których podczas chwilowego lub czasowego pobytu we Lwowie zaskoczyła „inwazya" ukraińska, zmuszając do pozostania aż do odsieczy. Między innemi wrócili asesor miasta dr Sichrawa, były starosta Łepkowski i wielu innych. Przybył też na kilkudniowy urlop kapitan „czwartaków" Legionów polskich, Pieracki, Sądeczanin, który w walkach lwowskich brał wybitny udział od pierwszej chwili i dowodził jedną z grup. Oczywiście, wszyscy, którzy tu przybyli, są przedmiotem zainteresowania i nagabywań na temat opowiadań o wypadkach lwowskich. Dr Sichrawa o przeżytych we Lwowie przejściach w niedzielę 8 bm. wygłosi w sali ratuszowej odczyt, z dochodem, uzyskanym ze wstępów na cele narodowe.

UCHWAŁY NAUCZYCIELI WE LWOWIE. W dn. 2 bm. odbyło się we Lwowie zebranie, zwołane przez wszystkie istniejące we Lwowie stowarzyszenia nauczycielskie. Zebraniu przewodniczyli pp. Rudnicka, Smolikowski, Szczurkiewicz. Delegat ministerstwa dr Zoll udzielał szeregu wyjaśnień, dotyczących zarządzeń w dziedzinie programu szkolnego, które jako delegat minist. zarządził na terenie Galicyi i Śląska. Imieniem tej komisyi referował p. Wojtow, który przedstawił szczegółowy program dla poszczególnych klas szkół ludowych i wydziałowych. Reformy polegają na tem, że usuwa się w zupełności język niemiecki ze szkół ludowych, w szkołach zaś wydziałowych udzielać się go będzie nadobowiązkowo po godzinach obowiązkowych. Wolne godziny obrócono na naukę języka polskiego, rzeczy ojczystej i rachunków. Godziny szkolne ze względu na brak budynków i opału ustalono do 40 minut i uchwalono domagać się jak najszybszego uruchomienia szkół. Cały program uchwalono, a po zatwierdzeniu go przez władze szkolne natychmiast wejdzie w życie. Z kolei referował o sprawach materyalnych i aprowizacyjnych p. Sicinski, który sformułował najpilniejsze żądania, opiewające: 1) Natychmiast należy wypłacić dodatek drożyźniany w pełnej wysokości, zalegający jeszcze od stycznia br. 2) Tymczasowemu nauczycielstwu winno się zrównać płace z płacami stałego nauczycielstwa. 3) Zamiejscowemu nauczycielstwu, które wypadki zatrzymały we Lwowie, winno się wypłacić zalegające płace za listopad i grudzień. Rezolucye te uchwalono.

TELEGRAM WARSZAWY DLA LWOWA. Rada miejska i magistrat wysłały do tymczasowej rady miejskiej we Lwowie następujący telegram: Witając z radością uchwałę tymczasowej rady miejskiej we Lwowie z 28 listopada br. o przyłączeniu Lwowa do rzeczypospolitej polskiej, rada miejska i magistrat stołecznego miasta Warszawy wyraża hołd bohaterskim obrońcom polskiej strażnicy kresowej i wyraża głęboką wiarę w rychłe ostateczne połączenie się wszystkich dzielnic Polski. Niech żyje Lwów! Podpisano prezydent miasta Drzewiecki, prezydent rady miejskiej Baliński.

STRAJK PIEKARZY wybuchł w Warszawie i objął wszystkie piekarnie. Strajkiem kieruje socyaldemokratyczny Związek zawodowy piekarski.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO FRANCUZA. Po Krakowie uwijał się niedawno jeniec włoski, niejaki dr Arturo Zironi, który przebrał się w mundur oficera polskiego i opowiadał cuda o swojem francuskiem pochodzeniu, udziale w walkach na zachodnim froncie itd. Ów Zironi wyjechał do Warszawy, gdzie go na drugi dzień aresztowano. Obecnie pisma warszawskie donoszą, że Zironi zdołał zbiedz z więzienia i umknął.

Anarchia w Kolonii.

Berlin, 7 grudnia. Pisma berlińskie donoszą, że **przed zajęciem Kolonii** przez koalicyę, ludność cywilna i żołnierze splądrowali składy wojskowe, sklepy, banki wreszcie miejski zakład zastawniczy. **Szkody wynoszą setki milionów. Plądrujący uzbrojeni byli w karabiny ręczne i maszynowe. W mieście przez kilka dni panowała zupełna anarchia.**

Losy Wilhelma.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Londynu: Clemenceau oświadczył przed wyjazdem, że zastępcy Francyi, Anglii i Włoch postanowili jednomyślnie, że były cesarz Wilhelm musi być wydany i musi odpowiedzieć przed trybunałem.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) »Telegraphen Compagnie« donosi: »Daily Mail« donosi, że były cesarz niemiecki miał oświadczyć, że **jest jego pragnieniem stanąć przed trybunałem,** aby się módz oczyścić z zarzutów, mu czynionych.

Wiedeń, 7 grudnia (Telef.) »Tel. Compagnie« donosi z Waszyngtonu: **Wszelkie kroki w sprawie wydania cesarza Wilhelma podjęte zostaną dopiero wówczas, gdy przyjedzie Wilson do Europy.** Koalicya nie chce w tej mierze nic bezwarunkowo uczynić bez porozumienia się z Ameryką.

O wydanie Wilhelma II.

Według informacyj, które czerpiemy z prasy angielskiej, jest rzeczą pewną, iż koalicya zażąda od Holandyi wydania Wilhelma II. Holandya ma zamiar zwrócić się przedewszystkiem w tej sprawie do obecnego rządu niemieckiego, by zasięgnąć jego zdania. Najchętniej widziałaby Holandya, gdyby Niemcy zażądały wydania sobie b. cesarza. Trudność tkwi w tem, czy traktaty, odnoszące się do wzajemnego wydawania sobie poddanych, mają też zastosowanie do głów panujących. Rządowe sfery londyńskie sądzą, że będzie można wątpliwości te uchylić, żądając wydania Wilhelma w imię Ligi Narodów. Pierwszym bowiem aktem jej istnienia powinno być ukaranie winowajców tej strasznej wojny. Zarzuca się im przedewszystkiem, że w sposobie prowadzenia wojny lądowej i morskiej wydawali rozkazy, polecające wykonywanie zbrodniczych czynów, kolidujących z prawem karnem stron niewalczących. Czyny te są przewidziane i wyliczone w traktatach, zawartych przez Holandyę, a normujących wydawanie obwinionych o takie przestępstwa.

Niemiecki następca tronu świadkiem.

Londyn, 7 grudnia. (B. K.) »Westminster Gazette« pisze o rozmowie swego współpracownika z niemieckim następcą tronu: Następca tronu powiedział prawdę, oświadczając, że Niemcy były zgubione już w roku 1914. Cóż jednak myśleć o ludziach, którzy kierowali Niemcami, że mimo to przeciągali wojnę przez 4 lata. Następca tronu jest dobrym świadkiem na to, że należy nałożyć Niemcom najcięższe odszkodowania.

Francya tępi ruchy przewrotowe w Alzacyi.

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT). »Arbeiter Zeitung« donosi w depeszy z Berlina, że Francuzi zaczynają w Alzacyi i Lotaryngii tępić ruch socyalnodemokratyczny i robotniczo stowarzyszeniowy. **Mężowie zaufania obu organizacyi zostali wydaleni z Alzacyi,** przyczem pozwolono im zabrać tylko 40 kilogramów pakunku.

Francuzi o konferencyi londyńskiej.

Berno, 7 grudnia. (B. K.) Tajne narady konferencyi londyńskiej, jak się zdaje, wywołują w lewicowych kołach francuskich wielkie obawy. Tak wynika przynajmniej z artykułu Cachina w »Humanité«, w którym Cachin pisze, że wojnę prowadzono: aby ludy mogły same sobą rozporządzać. Odnośne uroczyste przyrzeczenie brano na seryo. Ale poza kulisami dyktatorzy prowadzili swoje dzieło dalej. Tego stanu nie można dłużej ścierpieć. Należy ludy zapytać co do losów. — Zamiast tego przystępuje się do rozkawałkowywania tych ludów i w ten sposób w b. r. 1918 przygotowuje się znowu reakcyjną politykę kongresu wiedeńskiego. Podobnie odzywa się »Populaire«, która oświadcza: Wilson występuje przeciw gwałtowi nieprzejednanej autokracyi, przeciw podszczuwaniom wojskowych kamaryli. Gdy będzie te zadania przeprowadzał, proletaryat wszystkich krajów stanie za nim.

Watykan i Izba włoska.

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT). Wedle wiadomości z Lugano, w najbliższym czasie ukaże się encyklika papieska, pozwalająca katolikom we Włoszech na utworzenie stronnictwa narodowego. Oznaczałoby to pośrednie uznanie królestwa włoskiego przez stolicę apostolską.

Rozdział kościoła od państwa.

Wiedeń, 7 grudnia (PAT). Rozrzucono wczoraj wezwania do wzięcia udziału w zgromadzeniu w dniu 10 b. m., na którem to zgromadzeniu ma być poruszoną sprawa rozdziału kościoła od państwa. W odezwie powiedziano, że wywalczonej wolności i republice niemiecko-austryackiej grozi niebezpieczeństwo ze strony klerykalizmu.

Poczta powietrzna Praga—Lublana.

Zagrzeb, 7 grudnia. (PAT). W niedzielę, dnia 8 b. m., wyjedzie pierwszy samolot pocztowy z Lublany do Pragi, a tem samem otwarty zostanie regularny ruch pocztowy powietrzny między Lublaną a Pragą.

Licytacya koni dworskich.

Wiedeń, 7 grudnia. (PAT). Dzienniki ogłaszają licytacyę koni dworskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ludwik Infeld zawiadamia krewnych i znajomych o zgonie swej najukochańszej żony

LUSI INFELDOWEJ

która w kwiecie wieku, przeżywszy lat 21, po sześciomiesięcznem niewymownie szczęśliwem małżeństwie, zmarła w poniedziałek dnia 2 grudnia 1918 r. o godz. 3 rano, po krótkich a dolegliwych cierpieniach.

Odprowadzenie zwłok drogiej zmarłej na wieczny spoczynek odbyło się we czwartek dnia 5 grudnia 1918, o godz. 11 przed południem, z centralnego cmentarza (oddział izrael., I brama).

Ukochaną istotę opłakują:

Ludwik Infeld
mąż

Joachim Hauser
ojciec
Felicya, Róża, Maurycy i Adolf Hauser
rodzeństwo
Zurych

Dawid i Róża Infeld
teściowie
Maurycy i Henryk Infeld (Nowy Jork)
Bernard Infeld, Maks Schaffer
szwagrowie
Toska Schaffer, Mimi Infeld
szwagrowe

i wszyscy inni krewni i znajomi. **Usilna prośba o zaniechanie odwiedzin z wyrazami współczucia.**

Wiedeń, 3 grudnia 1918 r. 13955

L. 18381/18. 12819 3 ?

Obwieszczenie.

Dnia 12 grudnia b. r. od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbędzie się w tutejszym ratuszu ponowny publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg dwu lat, począwszy od 1 stycznia 1919 r. prawa poboru opłat gminnych spożywczych, od napojów spirytusowych, piwa i miodu w obrębie Tarnowa z przedmieściami.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz w kwocie 137.200 koron.

Wadyum przetargowe w kwocie 13.720 koron należy złożyć w kasie miasta Tarnowa, a kwit i ofertę ostemplowaną i opieczętowaną wręczyć komisyi przetargowej w dniu powyżej wyrażonym.

Warunki przetargowe można przeglądać w ratuszu w godzinach urzędowych.

Magistrat.

Tarnów, dnia 30 października 1918.

Wiceburmistrz:
Dr Mütz.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 16. Rządca drukarni L. K. Górski.